

Temat: Życie rodzinne chrześcijanina

a) **Cel dydaktyczny:** Wyjaśnienie uczestnikom spotkania jak chrześcijanin powinien funkcjonować w rodzinie.

b) **Cel wychowawczy:** Zachęta do świadczenia o Jezusie w swojej rodzinie.

Pomoce: Kartki A4, długopisy, małe karteczki (wielkość karteczek samoprzylepnych), Pismo Święte,

Treść

1. Wstęp - Modlitwa na rozpoczęcie spotkania

Animator rozpoczyna spotkanie: znak krzyża, zapalenia świecy i modlitwy do Ducha Świętego (znaną formułką lub własnymi słowami).

Duchu Święty, który oświecasz serca i umysły nasze, dodaj nam ochoty i zdolności, aby to spotkanie było dla nas pożytkiem doczesnym i wiecznym. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Animator po modlitwie wita wszystkich i przedstawia się, następnie prosi każdą osobę obecną na spotkaniu o powiedzenie paru zdań o sobie, jako forma integracji i zapoznania, następnie przechodzi do tematu

2. Treść właściwa

I. Widzieć

Na początku potrzebuje jednego ochotnika do przeczytania historii.

Animator daje ochotnikowi do przeczytania historie, jeżeli nikt się nie zgłosi animator wybiera uczestnika (załącznik 1)

- Co wydarzyło się w życiu małego Josemarí? (Był to cud uzdrowienia)
- Co rodzina Josemarí robiła, gdy ten zachorował? (Modliła się do Boga)
- Czy Bóg wysłuchał ich modlitw? (Tak Bóg uzdrowił małego Josemarí za wstawiennictwem Maryi)

Jak widzicie, w przytoczonej historii w życiu rodziny Josemarí bardzo ważnym elementem życia była modlitwa rodzinna. Gdy mały chłopiec zachorował, jego rodzina, modląc się żarliwie do Boga, wymodliła jego uzdrowienie. Podobnie powinno być i u nas, modlitwa rodzinna powinna być stałym elementem naszego życia, jak wspomina święty Josemaría jego dom był bardzo szczęśliwym miejscem, także dzięki wspólnej modlitwie. Powinniśmy modlić się za członków naszej rodziny, zwłaszcza gdy mają jakieś trudności, problemy, lub gdy są chorzy.

Animator kładzie kartkę z napisem „rodzina” (załącznik 1 lub własnoręcznie wykonaną) do wypełnienia metodą słoneczka, daje uczestnikom długopisy i mówi:

Dziękuję bardzo, teraz chciałbym abyście wokół słowa „RODZINA” napisali skojarzenia jakie wam przychodzą na myśl

Po upływie kilku minut animator prosi jedną osobę o odczytanie tego, co napisali uczestnicy

Bardzo proszę (wybiera 1 osobę) przeczytaj nam co tutaj napisaliście (prezentacja napisów: miłość, dom, bliskość, zaufanie, wsparcie, praca)

Jak widzicie skojarzeń do słowa można wypisywać mnóstwo i każdemu to słowo kojarzy się z czymś innym. Żyjemy w różnych rodzinach, gdzie panują różne zasady i tradycje i jak pewnie zauważyliście nie każda rodzina wygląda tak idealnie jak rodzina naszego bohatera z historii którą czytaliśmy, ale do tego



powinniśmy dążyć i każdy z nas swoimi czynami może pomalutku zamieniać swoją rodzinę na lepsze. Dlatego dzisiaj na spotkaniu zastanowimy się **jak powinno wyglądać nasze życie rodzinne? I jakie wartości według was mają wpływ na szczęście rodziny?**

II. Osądzić

Dobrze, więc najpierw przeczytajmy co na temat rodziny mówi Pismo Święte

(Mt 25,40) „Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych najmniejszych moich braci, mnie uczyniliście”.

- Co Bóg chce nam przekazać przez ten fragment? (abyśmy sobie pomagali)

Dokładnie tak, Jezus Chrystus nauczał, że służymy Mu, służąc bliźnim. Służenie członkom rodziny sprawi, że staniesz się naśladowcą Jezusa Chrystusa, a miłość w twoim domu wzrośnie. Pomaganie w domu jest uczynkiem miłości wobec innych domowników, pomagając im, spełniamy dobre uczynki.

(Joz 1,9) „Bądźcie jedni dla drugich uprzejmi, serdeczni, odpuszczając sobie wzajemnie, jak i wam Bóg odpuścił w Chrystusie”

- Czy waszym zdaniem łatwo jest stosować się do tych wskazówek? (nie zawsze jest łatwo)

- Dlaczego więc mamy wybaczać naszym bliskim? (ponieważ Bóg odpuścił nam)

Przebaczanie nie jest łatwą rzeczą, czasami ciężko jest nam przebaczyć naszym bliskim, zwłaszcza gdy nas ranią i krzywdzą, jednak jest to słuszne i potrzebne, aby w rodzinie panował pokój i miłość.

Przeczytajmy jeszcze jeden fragment Pisma Świętego

Animator wybiera jedną osobę.

(List do Efezjan 6:1–4). „Dzieci, bądźcie posłuszne rodzicom swoim w Panu, bo to rzecz słuszną. Czcij ojca swego i matkę, to jest pierwsze przykazanie z obietnicą: Aby ci się dobrze działo i abyś długo żył na ziemi. A wy, ojcowie, nie pobudzajcie do gniewu dzieci swoich, lecz napominajcie i wychowujcie je w karności, dla Pana”

- Czy waszym zdaniem posłuszeństwo jest ważnym elementem życia Chrześcijanina? (zdecydowanie tak)

- A dlaczego tak myślicie? (ponieważ, aby być posłusznym potrzebujemy pokory, która jest niezbędna do życia chrześcijańskiego i rodzinnego.)

Posłuszeństwo jest bardzo ważnym elementem życia rodzinnego, aby w rodzinie panowały dobre relacje, dzieci muszą być posłuszne rodzicom, natomiast dorośli, tak jak jest pokazane w tym fragmencie nie powinni pobudzać dzieci do gniewu, lecz wychować je w posłuszeństwie.

Teraz przeczytajmy dłuższy fragment Pisma Świętego

Animator wybiera jedną osobę.

(Łukasz 15,11-32). „Pewien człowiek miał dwóch synów. Młodszy rzekł do ojca: „Ojcze, daj mi część majątku, która mi przypada”. Wtedy on rozdzielił między nich swój majątek. Niedługo potem młodszy syn zabrał wszystko i wyjechał do dalekiego kraju. Tam roztrwonil swój majątek, żyjąc rozrzutnie. Kiedy wszystko wydał, nastał w tym kraju wielki głód i również on zaczął cierpieć niedostatek. Poszedł więc i zatrudnił się u jednego z mieszkańców tego kraju, a on posłał go na swoje pole, żeby pasł świnię. Pragnął najeść się strąkami, którymi karmiły się świnię, ale i tego nikt mu nie dawał. Zastanowił się nad sobą i stwierdził: „Tylu najemników mojego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja tu ginę z głodu. Wstanę i pójdę do mojego ojca i powiem mu: Ojcze, zgrzeszyłem przeciwko niebu i względem ciebie. Już nie jestem godny nazywać się twoim synem. Uczyń mnie choćby jednym z twoich najemników”. Wstał więc i poszedł do swojego ojca.

A kiedy jeszcze był daleko, zobaczył go ojciec i ulitował się. Pobiegł, rzucił mu się na szyję i ucałował go. Syn mu powiedział: „Ojcze, zgrzeszyłem przeciwko niebu i względem ciebie. Już nie jestem godny nazywać się twoim synem”. Wtedy ojciec powiedział do swoich sług: „Szybko przyniescie najlepszą szatę i ubierzcie go. Włóżcie mu pierścień na rękę i sandały na nogi. Przyprowadźcie tłuste ciele i zabijcie je. Będziemy jeść i bawić się, bo ten mój syn był umarły, a znów ożył, zaginął, a odnalazł się”. I zaczęli się bawić.

Tymczasem jego starszy syn był na polu. Gdy wracał i był już blisko domu, usłyszał muzykę i tańce. Przywołał jednego ze sług i pytał go, co się wydarzyło. On mu odpowiedział: „Twój brat wrócił i

ojciec zabił tłuste ciele bo odzyskał go zdrowego”. Wtedy rozgniewał się i nie chciał wejść. Wyszedł więc ojciec i zachęcał go do wejścia. Lecz on powiedział do ojca: „Tyle lat ci służy i nigdy nie przekroczyłem twojego polecenia, ale ty nigdy nie dałeś mi nawet koźlęcia, abym mógł się zabawić z przyjaciółmi. A gdy wrócił ten twój syn, który roztrwonil twój majątek z nierządnicami, zabiłeś dla niego tłuste ciele”. On mu odpowiedział: „Dziecko, ty zawsze jesteś ze mną i wszystko, co moje, należy do ciebie. Przecież trzeba się bawić i radować, bo ten twój brat był umarły, a ożył, zaginął, a odnalazł się”.

-Jak ukazany jest ojciec w tym fragmencie? (jest miłosierny, dobry, kochający)

Tak samo powinno być w naszych rodzinach. Czasami ktoś popełni błąd, lub podejmie złą decyzję, albo będzie niegrzeczny, ale nasi rodzice nigdy nie przestaną nas kochać i zawsze będziemy mogli do nich wrócić, a oni będą kochać nas tak samo. Wybaczenie jest ważnym elementem życia rodzinnego, bo pomimo naszych pomyłek lub błędnych decyzji, zawsze powinniśmy przebaczać drugiemu człowiekowi, zwłaszcza w rodzinie.

Podsumowując te cztery fragmenty Pisma Świętego, dochodzimy do wniosku, że choć czasami w naszej rodzinie są jakieś konflikty, lub trudne doświadczenia, to my jako chrześcijanie musimy dawać świadectwo w naszych rodzinach, będąc posłusznymi, uprzejmymi, serdecznymi, wybacząc jako pierwsi, oraz pomagając nawet w drobnych pracach. To właśnie jest trud codziennego życia rodzinnego i nasze zadanie przez które Bóg kształtuje nasze serce. Musimy też wiedzieć, że Pan Bóg powołuje nas do życia rodzinnego i każdy powinien być wdzięczny rodzicom za trud włożony w jego wychowanie.

Teraz chciałbym, abyście wysłuchali krótkiego świadectwa o życiu pewnej chrześcijańskiej rodziny, o ich relacjach i o tym, jak Bóg działa w ich życiu.

Animator czyta świadectwo.



Pokój i dobro!

Mam na imię Eliza. Jestem szczęśliwą żoną i mamą 6 dzieci. Razem z mężem Robertem chcemy podzielić się krótkim świadectwem działania Bożej Opatrzności nad naszą rodziną. Nasze pierwsze kroki świadomej wiary miały miejsce gdy rozpoczęliśmy drogę formacyjną we wspólnocie do której należymy po dziś dzień. Uważamy że jest to jeden z cenniejszych darów jakie mogliśmy otrzymać. Dar wspólnoty. Za czasów nastoletnich gdy świat bardzo kusił i wciągał nas w odchodzenie od prawdy i Bożych przykazań stanęła nam na drodze propozycja wyjazdu na rekolekcje. Był to punkt zwrotny który trwa do dziś i pewnie będzie trwał aż do końca życia. Nasze nawracanie...powstawanie na nowo, przebaczenie sobie i innym. Poznaliśmy się już będąc we wspólnocie co również uważamy jako piękny dar. Czas przed ślubem był czasem walki nie tylko o czystość ale i walki duchowej. Nie raz zaryliśmy nosem ale Boże Miłosierdzie ratowało nas z każdego upadku. Gdy tylko zechcieliśmy z ufnością krzyknąć Jezu ratuj bo ginimy! On nigdy nie zawiódł. Przyszedł z przebaczeniem w sakramencie pokuty i Eucharystii. Dzieci pojawiały się po ślubie szybko. Walczymy o czystość w małżeństwie dlatego jesteśmy otwarci na każde poczęte życie. Może dziwić walka o czystość w małżeństwie ale jest ona równie trudna jak przed. Powiedziałabym nawet na ile walczyliśmy przed ślubem na tyle będziemy cieszyć się z owoców tej walki po ślubie. Tylko wiara i przykazania trzymają nas przy naturalnych metodach planowania poczęć. Inaczej z pewnością sięgnęli byśmy po łatwiejsze środki zaradcze. Ale dzięki Bogu każde narodzone dziecko dało nam o wiele więcej niż my jemu możemy dać. Dzieci uczą nas wychodzenia z własnego komfortu z egoizmu. One nam pokazują kim naprawdę jesteśmy. Jacy naprawdę jesteśmy. Bo gdzie indziej jak nie w rodzinie człowiek jest najbardziej sobą. To tutaj uczę się przebaczać, uczę się jak być cierpliwą, jak rezygnować z siebie. Jak dawać siebie innym. Jak popatrzyć wstecz myślę sobie Boże ile już za mną a ja dalej taka sama! Uparta i wyniosła. Ale może to i dobrze bo jakbym stała się cicha i pokorna to Bóg wie że nie miałabym nad czym pracować. Więc zakładam rękawy i każdego dnia idę walczyć. Jest to walka ze samym sobą. Najtrudniejsza i towarzyszy w każdej chwili dnia. Bóg daje nam cuda i dowody miłości poprzez innych ludzi. Jeździmy dwoma autami które otrzymaliśmy w darze. Dziś przyjechało auto zapakowane tujami do posadzenia na naszym ogrodzie. Nawet o tym nie śniliśmy. Nasz dom który wybudowaliśmy stoi dzięki wielkiemu wsparciu innych ludzi i Dobroci Bożej. Mamy tyle że każdego dnia dziękujemy Bogu za dach nad głową za jedzenie za pokój. Wam też życzymy abyście pozwoliło Bogu być Bogiem w Waszym codziennym zwykłym życiu. Bo właśnie tu jesteście głównymi bohaterami



III. Działać

Tak więc, skoro już wiemy, jak powinien zachowywać się chrześcijanin w życiu rodzinnym, teraz zrobimy sobie takie ćwiczenia, co wy byście zrobili w danych sytuacjach?

Animator prowadzi metodę sytuacyjną, sposób 1: aneks nr 3 (animator daje wtedy tabelkę bez przykładowych odpowiedzi), sposób nr 2: animator rozdaje kartki i długopisy prosząc o napisanie odpowiedzi po przeczytaniu pytań z aneksu nr 3.



Dziękuję wam za zaangażowanie, jak widzicie to ćwiczenie ukazało nam, że to co wcześniej mówiliśmy i czytaliśmy w Piśmie Świętym jakimi mamy być w życiu rodzinnym to nie tylko sucha teoria, ale przepis jak służyć swoim bliskim i świecić przykładem świadcząc o Jezusie wśród swoich najbliższych. Jak mogliśmy zauważyć rozwiązywanie trudniejszych sytuacji czasami może być dla nas trudne ale w ten sposób osoby wokół nas zauważą w nas zmianę i prawdziwe świadectwo Boga.



Ma sam koniec spotkania prosiłbym abyście na tych małych karteczkach napisali Waszą modlitwę za waszą rodzinę. Będą one tylko dla Was i nikt ich nie będzie czytał, po prostu je sobie zabierzecie: możecie podziękować, może o coś poprosić dla waszej rodziny, a może przeprosić za coś, po prostu za wasze rodziny, pozostawiam to do waszej interpretacji i proszę byście dzisiaj wieczorem może pomodlili się właśnie tą modlitwą.

Animator rozdaje małe karteczki i długopisy. Na całość daje pięć minut.

1. Hasło spotkania

„Rodzina Bogiem silna”

2. Piosenka spotkania

„Panie my Twoje dzieci”



3. Zadanie apostoelskie

Wykonanie 1 dobrego uczynku miłości wobec jednego z domowników

4. Modlitwa na zakończenie

Animator kończy spotkanie: znak krzyża, zgaszenie świecy i modlitwą (znaną formułką lub własnymi słowami). Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu. Jak była na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.



Załącznik 1

Mały Josemaría mając dwa lata ciężko zachorował. Lekarz nie dawał mu szans na przeżycie. W domu Escrivów nastała cisza. Doktor Camps, zrobiwszy wszystko co w jego mocy, zwrócił się do jego ojca mówiąc: „On nie przetrwa dzisiejszej nocy”. Jednak Josemaría Escrivá i jego żona Dolores Albás, głęboko wierzący chrześcijanie, modlili się żarliwie do Boga o uzdrowienie ich syna. Jego mama przyrzekła Matce Boskiej, że gdy syn zostanie wyleczony, uda się z nim na pielgrzymkę do kapliczki w Torreciudad, leżącej na góskim szczycie, niedaleko Pirenejów. Następnego dnia doktor ponownie odwiedził rodzinę. „O której godzinie umarł chłopiec?” zapytał. Ojciec z nieskrywaną radością odpowiedział: „Nie tylko nie umarł, ale najwyraźniej wrócił całkowicie do zdrowia!”.

Dom rodzinny Escrivów był miejscem spokoju, gdzie miłością do Boga wypełniony był każdy szczegół życia codziennego. „Pamiętam te szczęśliwe dni mojego dzieciństwa”, wspomina Josemaría: „Wraz z matką, ojcem i rodzeństwem chodziliśmy zawsze razem na Mszę świętą. Mój ojciec dawał nam monety, które później z radością przekazywaliśmy kalekiemu człowiekowi siedzącemu przy pałacu biskupim. Zanurzałem dłoń w wodzie święconej, aby przekazać ją pozostałym. Potem rozpoczynała się Msza święta. Każdej niedzieli odmawialiśmy wyznanie wiary w kaplicy Chrystusa Cudotwórcy”, oraz modlitwy w domu, których nigdy się nie zapomina: „Jeszcze dziś odmawiam rano i wieczorem modlitwę, której nauczyła mnie matka. Jej wdzięczam moją pobożność – wspominał święty Josemaría.

RODZINA

Sytuacja rodzinna	Rozwiązanie chrześcijanina
Młodszy brat ma duże problemy w nauce z matematyki.	(przykładowa odpowiedź) pomóc bratu opanować materiał który ja dawno umiem
Twoja babcia jest samotna i często narzeka na brak towarzystwa.	Odwiedzać babcię Kupić babci psa
Twój tata ma poważne problemy z alkoholem lub innym uzależnieniem.	Spróbować namówić na odwyk. Modlić się za niego.
Bardzo mocno pokłóciłeś się z bratem i doszło do bójki.	Pierwszy wyciągnąć rękę na zgodę
Oklamałeś mamę.	Przyznaję się do prawdy Przepraszam mamę
Kłócisz się z siostrą o miejsce przy stole.	Odpuszczam ,ustępując jej miejsca Ustalam sprawiedliwe zasady na następny raz
Mama prosi cię o pomoc w ogrodzie, czego bardzo nie lubisz robić.	Zgadzam się sprawiając jej radość Nie marudzę
Kłótnie rodziców	Pomagam rodzicom w dojściu do porozumienia Proszę Boga o pokój w rodzinie
Ciocia jest nieuleczalnie chora	Pomagam cioci w zakupach Pomagam jej posprzątać mieszkanie Modlę się o zdrowie dla niej
Mama dużo pracuje	Pomagam jej w przygotowaniu obiadu